

Pracę należy ocenić bardzo dobrze, przypomina światu prawniczemu o istnieniu nie tylko prawa rzymskiego, ale również prawa kanonicznego, fundamentów współczesnej kultury prawnej. Ukazanie perspektywy czasowej rozwoju systemów prawnych w Europie, alternatywnych do wyłącznie pozytywistycznego widzenia prawa, pozwala na utrzymanie, a może nawet na poszerzenie dotychczasowych badań romanistycznych w Polsce. Ponadto, terminologia stosowana w pracy oraz jej układ sprawiają, że książkę autorstwa A. Dębińskiego czyta się z dużym zaciekawieniem.

BRONISŁAW SITEK (Olsztyn)

Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu [red. Tomasz Jurek, Izabela Skierska], Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Poznań 2007, ss. 284.

Profesor Antoni Gąsiorowski, związany przez długie lata najpierw z Instytutem Słowianoznawstwa, a potem (od 1984 r.) z Instytutem Historii Polskiej Akademii Nauk, należy do grona najwybitniejszych polskich mediewistów. Nie czas i miejsce tu na omawianie jego dorobku, który nie jest przecież zamknięty i stale narasta¹. Poprzestaną więc tylko na wskazaniu najważniejszych prac i dokonań. Antoni Gąsiorowski jest przede wszystkim historykiem Wielkopolski, swej małej ojczyzny, ale nie stroni też od ujęć syntetycznych w skali ogólnokrajowej, a ostatnio najżywiej chyba interesuje się Uniwersytetem Krakowskim. Zaczynał kiedyś na seminarium Kazimierza Tymienieckiego od typowej monografii z dziejów osadniczych, potem zaś wkroczył w dzieje ustrojowe i społeczne późnego średniowiecza, otwierając nowe per-

¹ Bibliografię prac Antoniego Gąsiorowskiego do 1997 r. zebrała I. Skierska w: *Homines et Societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997. Z późniejszych prac A. Gąsiorowskiego należy wspomnieć przede wszystkim: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. XI, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska, Poznań 1999; *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gąsiorowski, przy współudziale T. Jurka, I. Skierskiej, W. Swobody, Kraków 2000; *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004, t. I-II; *Metrica capituli Wladislawiensis antiquissima (1435-1518)*, Kórnik 2001, CD-ROM; *Nad najstarszą metryką najstarszego polskiego uniwersytetu. Album studiosorum Universitatis Cracoviensis 1400-1508*, „Roczniki Historyczne” 66, 2000, s. 135-156; *Kanonicy włocławscy w najstarszej metryce kapitulnej (1435-1500)*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej*, Toruń 2000, *Bylina i inni. Dziekani Wydziału Sztuk krakowskiego uniwersytetu w XV wieku*, w: *Ludzie – Kościół – Wierzenia*, Warszawa 2001, s. 523-537; *Święcenia w diecezji kujawskiej na przełomie XV i XVI wieku*, „Roczniki Historyczne” 67, 2001, s. 79-105; *Prokuratorzy gnieźnieńskiej kapituły katedralnej w XV wieku*, w: *Droga historii*, Lublin 2001, s. 451-460; *Die Graduierten der Krakauer Universität im 15. Jh. im Lichte des Liber promotionum Facultatis Artium in Universitate Cracoviensi*, w: *The Development of Literate Mentalities in East Central Europe. Utrecht Studies in Medieval Literacy*, Turnhout 2004, s. 247-265; *Pierwsi studenci odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego (1400/1401)*, „Roczniki Historyczne” 71, 2005, s. 63-98; *Szamotulscy studenci na krakowskim uniwersytecie w XV i XVI wieku*, w: *Szamotuły. Karty z dziejów miasta*, red. A. Gąsiorowski, Szamotuły 2006, s. 65-97.

spektywy badań nad funkcjonowaniem władzy monarszej (poprzez prekursorskie na polskim gruncie studia nad itinerariami). Przede wszystkim zaś w szeregu studiów monograficznych badał kolejno różne stany i warstwy dawnego społeczeństwa – najpierw była to (głównie z racji badań nad urzędnikami) szlachta, potem mieszczaństwo (cykl artykułów o Poznaniu i jego ludziach), duchowieństwo (kanonicy), ostatnio zaś środowiska intelektualne (notariusze publiczni, społeczność Uniwersytetu Krakowskiego). Szczególnym znakiem rozpoznawczym Antoniego Gąsiorowskiego stały się jednak prace edytorskie i warsztatowe. Wydał kolejnych sześć tomów *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* (ogarniających ok. 2000 dokumentów do 1444 r.), zorganizował i redaguje imponującą serię spisów „Urzędników dawnej Rzeczypospolitej”, w 21 dotąd tomach zbierającą podstawowy materiał dla wszelkich badań nad elitami szlacheckimi wszystkich już prawie ziem koronnych². To także przykład udanego i skutecznego przedsięwzięcia zespołowego. Inicjowanie i kierowanie takimi przedsięwzięciami zajmuje w działalności A. Gąsiorowskiego poczesne miejsce. Należą do nich wielkie wydawnictwa słownikowe. Poza jednotomowym Wielkopolskim słownikiem biograficznym (1981), na uwagę zasługuje redagowanie *Słownika starożytności słowiańskich*, a przede wszystkim wieloletnie kierownictwo naukowe i organizacyjne przygotowywanego w Instytucie Historii PAN *Słownika Historyczno-Geograficznego Ziemi Polskich w Średniowieczu*. To z tym Słownikiem, któremu przewodził blisko dwie dekady (1984-2002), łączy chyba A. Gąsiorowskiego najściślejsze więzy. Wypracował nową koncepcję tego ważnego dla polskiej nauki dzieła, kładąc punkt ciężkości nie tylko na samym osadnictwie, ale i na ludziach, oraz poszerzając zakres chronologiczny w głąb XVI stulecia. W dwóch pracowniach słownikowych – w Krakowie i Poznaniu – skupił też grono swych uczniów.

To właśnie społeczność *Słownika Historyczno-Geograficznego*, chcąc oddać należny szacunek i wdzięczność swojemu wieloletniemu Szefowi, przygotowała z okazji jego siedemdziesięciopięciolecia księgę pamiątkową. Została ona wręczona w samym dniu urodzin, 24 listopada 2007 roku. Kameralna z woli samego Jubilata uroczystość zgromadziła, obok współpracowników *Słownika Historyczno-Geograficznego* z Poznania i Krakowa, przedstawicieli Dyrekcji Instytutu Historii PAN oraz poznańskiego środowiska naukowego, zwłaszcza Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (któremu A. Gąsiorowski prezesował w trudnych latach „transformacji” 1987-1996). Gościny w stylowych wnętrzach zamku w Kórniku udzielił prof. Tomasz Jasiński, dyrektor Biblioteki Kórnickiej (i współwydawca wraz z A. Gąsiorowskim czterech tomów *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*). To on wygłosił właściwą laudację, a punktem kulminacyjnym było samo wręczenie księgi. Jubilat przyjął ją ze szczerą wdzięcznością i nieznacznie objawiającym się wzruszeniem, a zabrawszy głos, rozpoczął (z właściwym sobie krytycyzmem) od sprostowywania nieścisłości, które – jak stwierdził – w potoku krasomówstwa przedmówców przesłoniły rzeczywistą jego sylwetkę.

Wręczony zbiór prac odchodzi od koncepcji typowej księgi pamiątkowej, skupiającej teksty możliwie szerokiego grona osób, pragnących uczcić jubilata. Prezentowana publikacja zawiera wyłącznie artykuły autorstwa ludzi z zespołu *Słownika Historyczno-Geograficznego* (z obu jego pracowni), co stanowi chyba pewne *novum*. Zналиśmy dotąd księgi powstałe wyłącznie siłami uczniów³. Tytuł przedstawianego tomu: *Fontes et historia* stara się oddać pewne nachylenie ku źródłom i źródłoznawstwu, widoczne rzeczywiście w poszczególnych stu-

² Najnowszym tomem jest opracowany przez M. Wolskiego wykaz urzędników wołyńskich (*Urządnicy wołyńscy XIV-XVIII wieku*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 2007).

³ Taki charakter ma dedykowany Jerzemu Wyrozumskiemu tom: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, red. K. Ożóg, S. Szczur, Kraków 2000. Z kolei księga ofiarowana Jerzemu Strzelczykowi powstała siłami uczniów oraz pracowników jego macierzystego Instytutu Historii UAM: *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań-Warszawa 2006.

diach, a obecne też niewątpliwie w naukowym dziele Antoniego Gąsiorowskiego. Na zbiór złożyło się 10 prac. Są to teksty o różnorodnej tematyce i szerokim zakresie chronologicznym. Już tylko z tej przyczyny niżej podpisany nie czuje się powołany do w pełni kompetentnej oceny i krytyki wszystkich artykułów tomu. Poprzestać przyjdzie zatem tylko na ich ogólnym zaprezentowaniu.

Waldemar Bukowski (Kraków), *Z najstarszych dziejów skarbowości Uniwersytetu Krakowskiego. Rachunki dziekanów Wydziału Sztuk z lat 1458-1470* (s. 7-29), opublikował cenne źródło skarbowe do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego. Jego autograf przechowywany jest obecnie w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest to najstarszy i jedyny zachowany dla XV wieku fragment rachunków dziekańskich, co już samo w sobie stanowi o wartości tego niewielkiego rękopisu i uzasadnia potrzebę jego wydania. Tekst zawiera przede wszystkim rozliczenia opłat pobieranych od studentów przystępujących do egzaminów bakalarskich i magisterskich. Jednak zdaniem autora, ze względu na szczupłość źródła i jednostronny charakter, dokonywanie głębszych analiz skarbowości uniwersyteckiej w oderwaniu od innych tego typu akt nie jest miarodajne. Stwarza to konieczność edycji dalszych dokumentów skarbowych Uniwersytetu.

Paweł Dembiński (Poznań), *Wykształcenie prałatów i kanoników poznańskiej kapituły katedralnej schyłku wieków średnich* (s. 31-68), na podstawie obserwacji stosunków z lat 1428-1500 ukazał wpływ, jaki miało wykształcenie na obejmowanie beneficjów w kapitule poznańskiej oraz urzędów diecezjalnych. Artykuł stanowi ciekawy przyczynek do całościowych badań nad środowiskiem kleru katedralnego w średniowiecznej Polsce. Zdaniem autora, poznańscy biskupi świadomie dążyli do podniesienia poziomu wykształcenia kleru kapitulnego, w którym, mimo stałej obecności osób wykształconych, nadal brakowało kadr o odpowiednich kwalifikacjach intelektualnych. Tekst uzupełniają cenne i przejrzyste zestawienia tabelaryczne. Szereg pytań i wątpliwości, które stawia prezentowany tekst, powinien skłaniać do dalszych, wyczerpujących studiów nad poznańską kapitułą katedralną.

Dużą wartość przedstawiają zebrane przez Krystynę Górską-Gołąską (Poznań) *Teki Dworzaczka. Uwagi użytkownika* (s. 69-89), spostrzeżenia i wskazówki dla badaczy, korzystających z materiałów pozostawionych przez zmarłego dwie dekady temu, znanego genealoga Włodzimierza Dworzaczka, a opublikowanych pośmiertnie w postaci elektronicznej jako jego *Teki*. Ze względu na specyfikę materiału, który nie został nigdy przez autora w pełni opracowany i zawiera tym samym sporo niejasności, zebrane wskazówki wydają się szczególnie cenne, zwłaszcza dla mniej doświadczonych użytkowników *Tek Dworzaczka* (a korzystając z nich masowo także nieprofesjonalni badacze genealogii).

Kolejną publikację źródłową w prezentowanym tomie stanowi dokonany przez Tomasza Jurka (Poznań) zbiorek *Kilkanaście niedrukowanych dotąd dokumentów wielkopolskich z XIII i XIV wieku* (s. 91-116). Zawiera on 14 dokumentów (nie wszystkie jednak w pełnym tekście, bo 2 znane są tylko ze wzmianek). Dyplomy te stanowią cenne uzupełnienie zasobu zebranego w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski*. Jak przypomina T. Jurek, wypytywanie nieznanych wcześniej dokumentów (zwłaszcza dla XIV i XV w.), jest – przy ogromnym zasobie ksiąg sądowych – rzeczą naturalną. Każdą publikację zawierającą nieznanne dotąd średniowieczne polskie dyplomy, których zwłaszcza dla XIII wieku jest przecież niewiele, należy więc oceniać wysoko. Sposób wydania dokumentów jest wzorowany na stosowanym w *Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski* – włącznie z równie rozbudowanym aparatem przypisów rzeczowych. Z widocznych uchybień należy odnotować zakłócenie porządku chronologicznego przez dokument nr 3.

Jacek Laberschek (Kraków), *Melsztyński klucz majątkowy od połowy XIV do połowy XVI wieku* (s. 117-143), przedstawił dzieje gniazdowej posiadłości Melsztyńskich od momentu jej zbudowania przez kasztelana krakowskiego Spycymira z rodu Leliwitów († 1352) aż po śmierć Spytka Wawrzyńca Jordana († 1568), który nie pozostawił po sobie męskiego potomka. Poza

dziejami rodziny, które dopełniają tablice genealogiczne, autor scharakteryzował mechanizm funkcjonowania dóbr oraz zrekonstruował ich zasięg. W konkluzji zapowiedział kontynuację badań nad dobrami melsztyńskimi i ich właścicielami, czego ukoronowaniem ma być pełna monografia rodziny Leliwitów Melsztyńskich i Jordanów Melsztyńskich.

Kolejny przyczynek do popularnych obecnie badań nad rodzinami szlacheckimi to artykuł Andrzeja Marca (Kraków), *Bieleccy z Biłki. Z dziejów drobnej szlachty w piętnastowiecznej ziemi lwowskiej* (s. 145-159). W odróżnieniu od poprzedniego tekstu, przedmiotem badań A. Marca nie są dzieje możnowładztwa, lecz proza życia drobnej szlachty. Punktem wyjścia stał się opis sporu, toczonego w 1544 roku przed sądem grodzkim we Lwowie, o połowę wsi Biłka. Autor odtwarza krok po kroku losy dziedziców tej wsi i potwierdza na tym przykładzie panujące wyobrażenia o migracji polskiej szlachty na Ruś. Wywód uzupełnia wydanie nieznanego dotąd dokumentu nadania Biłki na rzecz protoplasty Bieleckich w 1402 roku. Na zakończenie warto nadmienić, że tekst powstał jako „uboczny” wynik podjęcia prac nad kartoteką *Słownika historyczno-geograficznego ziemi lwowskiej*.

Grażyna Rutkowska (Poznań), *Dwór polskich królowych XIV wieku* (s. 161-202), podjęła ciekawy problem formowania się i ewolucji instytucji dworu polskich królowych XIV wieku. Zainteresowanie tą problematyką w polskiej nauce jest na razie niewielkie. Choć rzecz zasadniczo dotyczy królowych i XIV wieku, autorka szeroko omawia także dwory księżnych dzielnicowych z wieku poprzedniego. Ważny jest wniosek, iż dwory „kobiece” były niewielkie. Dużą część pracy zajmuje wykaz urzędników trzech czternastowiecznych królowych: Elżbiety, żony Władysława Łokietka, oraz Anny litewskiej i Adelajdy heskiej, żon Kazimierza Wielkiego. W wykazie pominięto dwór Krystyny Rokiczańskiej, o którym brak wzmianek źródłowych. Zestawienie sporządzone jest osobno dla każdej królowej, a w ramach każdego z nich obowiązuje kolejność alfabetyczna (zarówno w wykazie urzędów, jak i konkretnych urzędników). Całość pracy uzupełnia indeks osób oraz wykaz skrótów.

Izabela Skierska (Poznań), *Terminy koronacji, ślubów, chrztów i pogrzebów polskich władców w średniowieczu* (s. 203-228), poruszyła ciekawy aspekt urzędowania najważniejszych uroczystości państwowych i dynastycznych. Zainteresowania jej skupiły się wokół odtworzenia kryteriów wyboru odpowiednich dni, pod kątem ich zbieżności z rytmem kalendarza kościelnego, określanego z jednej strony przez posty i czasy zakazane, z drugiej zaś przez święta, w których liturgia nabierała szczególnego splendoru. Mamy tu więc do czynienia z łączeniem elementów świeckich ze sferą *sacrum*, co służyło też wywieraniu odpowiedniego wrażenia na uczestnikach ceremonii.

Marian Wolski (Kraków), *Reformacyjny epizod w historii Pruchnika* (s. 229-245), przedstawił burzliwy okres w dziejach podkarpackiego miasteczka (obecnie wsi) Pruchnika (na historycznej Rusi Czerwonej). W drugiej połowie XVI wieku było tam dwóch właścicieli – słynący z trudnego charakteru sędzia krakowski Jan Pieniążek oraz Stanisław Broniowski. Pieniążek pod nieobecność Broniowskiego zajął 23 lutego 1569 roku katolicki kościół parafialny i zamienił go na zbor protestancki. Kościół przywrócili katolikom wnukowie „odszczepienica” w 1607 roku, jednak rzeczywiste niepokoje religijne w Pruchniku przerwała już w 1575 roku śmierć Jana Pieniążka, a pamięć o reformacyjnym epizodzie szybko się zatarała w lokalnej społeczności. W aneksie do artykułu znalazł się ciekawy list Stanisława Broniowskiego do rozjemców w sporze Stanisława Derszniaka z Janem Pieniążkiem z 1571 roku, ukazujący zarzewia konfliktu i stanowiący ciekawy pomnik szesnastowiecznej obyczajowości.

Zbiór zamyka tekst Macieja Zdanka (Kraków), *Zaginiona kronika dominikańska z XIII wieku. Próba nowego spojrzenia* (s. 245-282). Stanowi on – jak oznajmia podtytuł – próbę skierowania na nowe tory toczonej od blisko półwiecza dyskusji. Tezę o istnieniu kroniki dominikanów krakowskich postawił w 1959 roku i broni do dzisiaj Gerard Labuda, znajdując jednak licznych oponentów, z których najzagorzalszym był nieżyjący już Józef Matuszewski. Ponownie analizując wykorzystywany w dyskusji materiał, M. Zdanek pokazuje, że nieupraw-

nione było jednak sprowadzanie wszystkich niewiadomego pochodzenia wiadomości znajdujących u Długosza do jednej zaginionej kroniki. Odwołując się zaś do ogólnej wiedzy o aktywności pisarskiej trzynastowiecznych dominikanów, udowadnia, że w zakonie tym nie powstawały wówczas większe dzieła historiograficzne. Autor odrzuca więc istnienie kroniki w takiej postaci, w jakiej widział ją G. Labuda. Zaginiony utwór dominikański mógł ewentualnie stanowić „drobny materiał historiograficzny, zapisywany w postaci luźnych not lub dopisków w różnych kodeksach” (s. 279). Właściwsze jest zatem nazywać go „rocznikiem dominikanów krakowskich”.

Chociaż autorzy tekstów recenzowanego tomu wywodzą się z jednego, wąskiego grona specjalistów, złożonych codziennym zajmowaniem się problematyką dziejów osadnictwa, ich artykuły prezentują nader różnorodną tematykę. Są wśród nich zarówno publikacje źródłowe, jak i artykuły monograficzne, są rzeczywiście *fontes* i jest właściwa *historia*. Zakres chronologiczny artykułów nie ogranicza się zaś do średniowiecza, wkraczając śmiało w wiek XVI. Książkę należy więc polecić nie tylko mediewistom.

TOMASZ GIDASZEWSKI (Poznań)

Marcin Zieliński, *Der Transfer juristischen Gedankenguts innerhalb Europas am Beispiel der Versuche der Modernisierung des Zivilrechts im ausgehenden Zarenreich*, Hamburg 2007, stron VIII + 225

1. Podczas gdy w epoce *ancien régime* europejskie prawo prywatne stanowiło swoisty *patchwork*, złożony z *iura propria* najrozmaitszych terytoriów, ziem, hrabstw i miast, wiek XIX przyniósł Europie kontynentalnej jego daleko idące ujednoczenie. Było to stulecie intensywnej cyrkulacji idei i modeli prawnych, w odniesieniu do której stracił sens tradycyjny paradygmat recepcji jako jednorazowego i jednostronnego aktu przyswojenia sobie prawa obcego. Z tego względu problemy ówczesnego transferu prawnego na linii Wschód-Zachód stały się w roku 2002 przedmiotem projektu badawczego, a następnie serii wydawniczej „Rechtskulturen des modernen Osteuropa. Traditionen und Transfers” w Max-Planck-Institut für Europäische Rechtsgeschichte we Frankfurcie nad Menem¹.

Oczywiście wielu badaczy, jak choćby Martin Avenarius, promotor omawianej tu pracy doktorskiej Marcina Zielińskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Kolonii, dochowuje wierności paradygmatowi recepcji². Tymczasem sam Autor pracy posługuje się – podobnie jak projekt frankfurcki – pojęciem transferu jako zjawiska opartego na wzajemności wymiany modeli oraz na aktywnej postawie biocy. Udaje mu się przy tym wykazać wzajemność wpływów czy przynajmniej równoczesność pewnych idei na Zachodzie i Wschodzie Europy. Symptomatyczne są dwie okoliczności podniesione przez Autora: Rudolf von Jhering zamierzał opublikować pierwszy tom swego dzieła *Zweck im Recht* najpierw po rosyjsku, a dopiero następnie po niemiecku (str. 81-2), podczas gdy słynna mowa Semena Wikentewicza Pachmana *Über die gegenwärtige Bewegung in der Rechtswissenschaft* opublikowana została w roku 1882 w Berlinie tylko kilka miesięcy później niż w Petersburgu (s. 103-104).

¹ <http://www.rechtskulturen-osteuropa.net>.

² Martin Avenarius, *Rezeption des römischen Rechts in Russland*. Dmitrij Mejer, Nikolaj Djuvernia und Iosif Pokrovskij, Göttingen 2004.